

## „Kochajmy się” w POSK-u



### *Katarzyna Figura i Krzysztof Kolberger*

Spięte wzruszającą kłamrą modlitwy u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej, jest „Kochajmy się” przedstawieniem dowcipnym i jakże odległym od obowiązkowej lektury szkolnej. Pełne pomysłów rozwiązań reżyserskich, jest w dodatku świetnie grane.

Anna Dymna, którą tutejsza widownia pamięta jako Justysię w „Mężu i żonie” Fredry, znakomita w wierszu i w geście, prowadziła swoje miłosne rozgrywki z nieodpartym wdziękiem. Aż dziw brał, że Tadeusz może się jeszcze oglądać za inną.

Krzysztof Kolberger, odtwórca roli Tadeusza, zagrał w sposób budzący najwyższe uznanie dla jego kunsztu aktorskiego. Pięknie podany wiersz, żywiołowy urok, a przy tym świetne warunki zewnętrzne i kultura sceniczna — wszystko to składa się na niezaprzeczalną kreację. Widziałam Kolbergera w wielu rolach i uważam, że może Tadeusza zaliczyć do swych największych osiągnięć.

Twórca przedstawienia, Jan Englert, jest dobrze znany londyńskiej publiczności jako częsty gość na POSK-owej scenie. Za każdym razem prezentuje najwyższy poziom reżyserski i aktorski. Obecna wizyta również nie sprawiła zawodu wielbicielom jego talentu. Ten niezwykle uzdolniony aktor jest świetny tak w roli „narratora” jak i Hrabiego, a inwokacja w jego wykonaniu pozostanie na długo w pamięci widzów.

**Tesa Ujazdowska**

Dziennik Polski 26.1.1990 r.